

ROBOT JASOPELS XXL OPTYMALIZUJE PRACĘ I DAJE LEPSZE SKÓRY

Według Hansa i Clausa Christensena nowy robot do skórowania daje więcej swobody w sezonie i podnosi jakość skór

Dzięki nowemu robotowi Jasopels XXL Claus Christensen przeniósł proces skórowania na własną fermę i może wykonywać dalszą obróbkę skór razem z zaprzyjaźnionym hodowcą.

– Do tej pory również ze sobą współpracowaliśmy, ale teraz zdecydowaliśmy się na zakup robota do skórowania. Przede wszystkim chcieliśmy uniknąć ręcznego przenoszenia tuszek – wyjaśnia Claus Christensen, który prowadzi fermę nerek wraz ze swoim ojcem Hansem Christensenem.

Dzięki nowemu robotowi mogą oni wybrać najlepszy moment rozpoczęcia skórowania, co pozwala na optymalne rozciągnięcie skóry.

– Po zakończeniu obróbki zamrażamy skóry, a następnie wysyłamy je na swoją fermę. Nie musimy już przenosić tuszek ręcznie i mamy nadzieję, że wpłynie to pozytywnie na jakość skór – podsumowuje Claus Christensen.

Dobre rozwiązanie

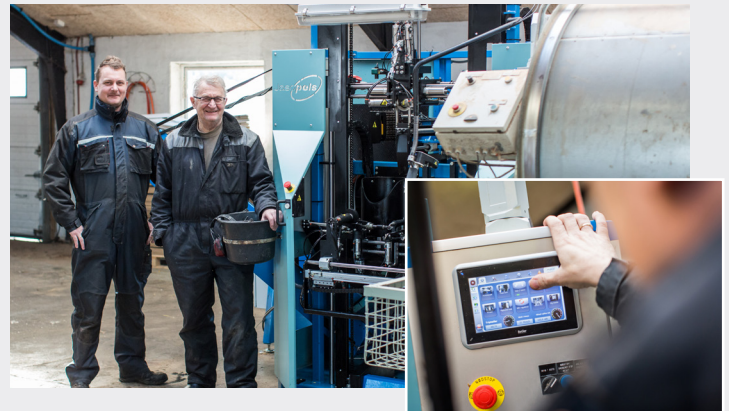
Dzięki wspólnemu prowadzeniu fermy Claus Christensen już wcześniej znał robota Jasopels.

– Widzimy, że w nowym modelu zostały wprowadzone pewne poprawki i udoskonalenia. Jest on na przykład wyposażony w ramię, które podnosi się, chwytając skórę i obraca dookoła. Dzięki temu możemy uniknąć problemów z większymi skórami – ocenia. Wcześniej zdarzało się, że skóry dużych samców musieliśmy poddawać obróbce w dwóch cyklach.

– Obrabiamy średnio 80 nerek na godzinę. Samo cięcie również przebiega o wiele sprawniej niż kiedyś, a noże nie tępią się tak szybko – uważa Claus Christensen.

Wcześniej musieliśmy zmieniać noże po 2.000 skór, a teraz nawet po 8.000.

– Robot jest dla nas naprawdę świetnym rozwiązaniem. Linia do skórowania działa najlepiej, gdy jest obsługiwana przez 3 osoby, a na naszej fermie jest właśnie 3 pracowników zatrudnionych na 4 go-



dziny dziennie. Robot Jasopels jest idealny na fermę taką jak nasza z ponad trzema tysiącami samic – podsumowuje Claus Christensen.

Dobra logistyka dzięki urządzeniu do przenoszenia skór

Wraz z robotem Jasopels Hans i Claus Christensen zdecydowali się również na zakup urządzenia do przenoszenia skór.

– Do tej pory po oskórowaniu każdej norki musieliśmy zdjąć skórę i wrzucić ją do skrzyni. Następnie za każdym razem trzeba było wytrzeć ręce, żeby nie wybrudzić kolejnej skóry tłuszczem.

– Dzięki urządzeniu do przenoszenia skór wystarczy nacisnąć jeden przycisk, a skóra wyskakuje z tyłu maszyny. To dla nas ogromne ułatwienie – mówi Claus Christensen.

Proces przebiega teraz nieporównywalnie szybciej. Kończąc obsługiwanie jedną ręką można już trzymać kolejną tuszkę w drugiej ręce.

– Urządzenie do przenoszenia skór wymaga miejsca z tyłu robota, ale nie stanowi to dla nas żadnego problemu, ponieważ postawiliśmy go na środku pomieszczenia.

– Urządzenie do przenoszenia skór podnosi naszą efektywność. Potwierdzają to obliczenia, obrabiamy teraz 80 nerek na godzinę, a nie 70 jak kiedyś – podkreśla Claus Christensen.

